VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 2)**

z dnia 9 grudnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 2)

9 grudnia 2015 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat planowanych działań w zakresie polityki energetycznej państwa, rynków energii, surowców energetycznych i paliw oraz bezpieczeństwa energetycznego kraju.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Tchórzewski** minister energii wraz ze współpracownikami, **Henryk Baranowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Michał Wilkowicz** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Marek Mnich** przewodniczący NSZZ „Solidarność" 80, **Andrzej Chwiluk** przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce, **Andrzej Nehrebecki** ekspert PSE Operator, **Zenon Nowak** członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz **Henryk Ignaciuk** prezes Bio Power Sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł** i **Iwona Kubaszewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jacek Krzak** – ekspert z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Witam państwa serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Witam wszystkich państwa. Pełna gotowość – widzę resorty i posłów. Witam też zaproszonych gości i media. Otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum, zatem możemy przejść do realizacji porządku dziennego. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to rozpatrzenie informacji na temat planowanych działań w zakresie polityki energetycznej państwa, rynków energii, surowców energetycznych i paliw oraz bezpieczeństwa energetycznego kraju – przedstawiają minister energii oraz minister Skarbu Państwa. Oczywiście, o ile wiem, mamy dzisiaj salę na dwie godziny i w takim czasie nie da się omówić tak szerokich tematów, ale myślę, że można wstępne założenia. Panowie ministrowie już zapoznali się z resortami i z problemami. Będą mogli przynajmniej przedstawić pewien zarys, a później w trakcie dalszych prac Komisji będziemy uszczegóławiać te tematy.

Stąd witam bardzo serdecznie na naszym posiedzeniu. Jest chyba pan minister Krzysztof Tchórzewski? Będzie, jeszcze go nie ma. Witam też, resort energetyki reprezentuje pan minister Tomasz Dąbrowski. Też jeszcze nie ma? Jest pan Dąbrowski. Witamy serdecznie. I pan Henryk Baranowski… Nie znamy się jeszcze wszyscy dobrze, także dzisiejsze spotkanie jest też zapoznawczym, żeby posłowie Komisji mogli zapoznać się z nowymi ministrami. Był kiedyś taki obyczaj, że ministrowie przychodzili na pierwsze posiedzenia, mogliśmy się dowiedzieć o ich zamierzeniach i też poznać. Przecież pamiętamy, że następowały częste zmiany ministrów w różnych kadencjach Sejmu. We wszystkich ministrowie zmieniali się częściej niż kadencja, więc było to dobrym obyczajem naszej Komisji. Witamy pana ministra. Jest też tak, że posłowie koalicji czy też rządzącej większości z reguły znają swoich ministrów, ale już nie znają nawet niektórych wiceministrów, więc zawsze miło jest się spotkać. Witam pana ministra. A posłowie opozycji z reguły jeszcze rzadziej potrafią rozpoznać nowych ministrów. Cieszę się, że jesteśmy w dobrym humorze i nastroju.

W takim razie, szanowni państwo, ponieważ pan minister Tchórzewski reprezentuje resort jako minister konstytucyjny, najwyższy rangą spośród przedstawicieli rządu, więc

myślę, że jemu pierwszemu oddamy głos. Jeszcze z prośbą porządkową, ponieważ mamy dwie godziny, to prosiłbym ministrów, żeby przedstawili informację w miarę krótko, abyśmy mieli też czas na pytania, a jeszcze później po wyczerpaniu pierwszego punktu będę miał również prośbę do państwa posłów o zgłaszanie propozycji tematów do pracy na pierwsze półrocze. Stąd żebyśmy zostawili sobie na koniec jeszcze chwilę i możliwość dyskusji. Czy pan minister już gotów? To bardzo proszę, pan minister Krzysztof Tchórzewski.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, według intencji pana przewodniczącego, na dzisiejszym posiedzeniu mam przedstawić informację o tym, co jest z Ministerstwem Energii, jak wyglądamy organizacyjnie, a szczególnie informację związaną z sektorem górnictwa węgla kamiennego. To zgadza się z obecnym podziałem czynności. Biorąc pod uwagę, że wystąpienie ma być krótkie, więc już w tej chwili staram się skomasować informacje.

30 listopada opublikowana została ustawa o zmianie ustawy o działach administracji rządowej. Spowodowała ona, że wyłoniony został dział „energia". W związku z jego wyłonieniem 1 grudnia uzyskałem nominację na stanowisko ministra właściwego do spraw energii. W dniu przedwczorajszym opublikowane zostało rozporządzenie, które powołuje ME. Na dzień dzisiejszy ma ono dwóch pracowników. Jednym z nich jest Krzysztof Tchórzewski, drugim jest Grzegorz Tobiszowski. Oczywiście, z punktu widzenia uchwalonej już ustawy o działach administracji rządowej oraz ustalonego zakresu obowiązków, trwa intensywnie wyłanianie grup pracowników poszczególnych ministerstw, którzy staną się pracownikami ME. Główna grupa to pracownicy dawnego Ministerstwa Gospodarki, właściwie przechodzą całe departamenty, ale znajdzie się w tej grupie na początek także niewielka grupa pracowników Ministerstwa Skarbu Państwa. Siedzi przy mnie właśnie pani dyrektor. Prawdopodobnie, jeszcze nie do końca wiemy jak to będzie wyglądało, nie zostało to rozstrzygnięte, ale również grupa pracowników Ministerstwa Środowiska. W pewnym sensie, jako minister ministerstwa w tej chwili dwuosobowego, chcę jednocześnie przyznać, że grupa osób, która z punktu widzenia zamiarów i wydanych rozporządzeń czuje się pracownikami ministerstwa, bardzo dobrze ze mną współpracuje i na dzień dzisiejszy jestem z tej współpracy zadowolony. Dlatego mogę państwu przekazać coś na temat tego, co się dzieje.

Otóż, po pierwsze, najtrudniejsza i najbardziej gorąca była sytuacja w Jastrzębskiej Spółce Węglowej SA. Trudność sytuacji finansowej JSW wynikała z wyjątkowo niskich cen węgla i koksu na rynkach światowych, a także z nadpodaży węgla energetycznego na naszym rynku. Za pierwsze trzy kwartały br. strata wynosi prawie 600 mln zł, za cały ubiegły rok 684 mln zł. Jak widać, w ciągu ostatnich niepełnych dwóch lat strata wyniosła blisko 1,3 mld zł. Jak wiadomo, nawet tak odporne spółki, wcześniej mające dobre wyniki, teraz nie są w stanie sobie z tym poradzić. Jak wygląda sytuacja na dzień 30 września zgodnie ze sprawozdaniem finansowym? Zobowiązania JSW to 4,7 mld zł, rezerwy spółki 2,8 mld zł, czyli łącznie 7,8 mld zł na minusie. Oczywiście, najgorsze są te pierwsze 4,7 mld zł – to są konkretne pieniądze, których brakuje. Przygotowując się do procesu restrukturyzacji podjęte zostały rozmowy ze stroną społeczną. 16 września zarząd oraz organizacje związkowe podpisały porozumienie, które dotyczy ograniczenia części świadczeń na rzecz pracowników spółki. To na pewno poprawi płynność finansową JSW w najbliższych trzech latach.

Chciałbym też podkreślić, że moje wejście w te sprawy było płynniejsze niż w wielu innych ministerstwach i myślę, że z mojej strony będzie fair, że zechcę publicznie podziękować panu ministrowi Czerwińskiemu za wprowadzenie w tematykę i bardzo poważne potraktowanie przekazania resortu, ponieważ jest to postawa, która powinna nas wszystkich cechować, jeśli chodzi o przekazywanie obowiązków, co zdarza się co jakiś czas w związku z wyrokami demokracji. Należy też szczególnie podkreślić, że właśnie w czasie kilku miesięcy rządów pana ministra jak na tak krótki okres sporo zostało zrobione w resorcie w zakresie dążenia do poprawy stanu górnictwa węgla kamiennego,

czego nie mogę powiedzieć o wcześniejszych okresach. Jak już zauważyłem bardzo duża staranność i to także ułatwia moje obecne działania.

Nawiązałem do porozumienia społecznego właśnie dlatego, że zostało podpisane 16 września, a więc już w okresie kampanii wyborczej, kiedy w ogóle trudno było funkcjonować. Zgodnie z porozumieniem, pracownicy otrzymują część czternastki za 2014 r. właściwie w tym tygodniu, a drugą część do końca października 2015 r. Także nagroda barbórkowa za 2015 r. została podzielona na dwie raty. Jedna rata jest wypłacona, druga będzie wypłacona do 1 marca przyszłego roku. Porozumienie ma obowiązywać trzy lata. Trzeba przyznać, że pracownicy także wyrazili dużą wolę w kierunku ratowania spółki. Natomiast główna sprawa to negocjacje, które miały miejsce z bankami. W dniu 30 lipca pomiędzy JSW a Powszechną Kasą Oszczędności, ING Bankiem Śląskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego oraz PZU Funduszem Inwestycyjnym podpisana została umowa programu emisji w kwocie 700 mln zł oraz druga na prawie 164 mln USD. Zgodnie z umową, spółka zobowiązana była do przeprowadzenia procesu emisji obligacji na międzynarodowych rynkach kapitałowych w celu dokonania wcześniejszego wykupu obligacji wyemitowanych w ramach programu.

Zeby skrócić, to chciałbym podsumować, że w dniu 30 listopada 2015 r. zawarty został aneks do umowy o dalszej współpracy z dnia 24 września pomiędzy JSW a wszystkimi obligatariuszami, na podstawie którego zobowiązali się w okresie obowiązywania umowy o dalszej współpracy m.in. do dalszego powstrzymania się od wykonywania swoich praw wynikających z możliwości żądania wcześniejszego wykupu obligacji. Aneks, który jednocześnie uzgadnia scenariusz restrukturyzacji zadłużenia, obowiązuje do 30 czerwca 2016 r. i dzięki temu możemy powiedzieć, że jeśli uda się przygotować umowę restrukturyzacyjną i wejdzie ona w życie do dnia 1 lipca, to jesteśmy już na dobrej drodze do pełnego funkcjonowania JSW. Jeżeli nie weszłaby w życie, to wtedy JSW musiałoby dokonać wcześniejszego wykupu części obligacji od wszystkich obligatariuszy. Na dzień dzisiejszy jestem zadowolony z poziomu obecnych uzgodnień, ponieważ po długich negocjacjach ustalone zostały warunki, które – powiem w skrócie – dają szansę, żeby JSW odbiła się od dna. To tyle, jeśli chodzi o kwestię JSW.

Natomiast dodam jeszcze, że Katowicki Holding Węglowy zachowuje płynność finansową, ale też bardzo mocno odczuwa załamania cen węgla. Działania zarządu również zmierzają do zapewnienia płynności. Realizowany jest program naprawczy wynegocjowany ze stroną społeczną, ale jest to na razie tylko chwilowe zapewnienie płynności, więc będzie jeszcze potrzeba dokonania wielu działań restrukturyzacyjnych i zapewnienia stabilności finansowej. Nie jest to do końca jeszcze załatwione, ale jest perspektywa, która wynika z uzgodnień związanych z porozumieniem z Eneą. Jak to do końca będzie, to jeszcze nie można definitywnie rozstrzygnąć na dzisiejszym spotkaniu.

Drugą sprawą, która jest dosyć trudna, jest sprawa Kompanii Węglowej. W Kompanii Węglowej też nie jest dobrze, bo zobowiązania są na poziomie 4 mld zł, jest bardzo trudna sytuacja finansowa, która powoduje zakłócenia w płynności. Poprzez rozszerzenie emisji obligacji, która nie jest zamknięta, jesteśmy w trakcie poprawiania płynności. Natomiast będziemy realizowali scenariusz Nowej Kompanii Węglowej, który był już wcześniej przygotowany z tym, że będą w tej sprawie jeszcze konsultacje ze związkami zawodowymi. Dotyczy to szukania takiego rozwiązania problemu, żeby mieć pełną akceptację społeczną. Uzgodnienia będą musiały mieć miejsce, ale idziemy w tym kierunku. Małym plastrem leczniczym w tym względzie jest znaczne podwyższenie kursu dolara i stopniowy wzrost cen węgla. Nie ratuje to sytuacji, ale już sukcesywnie nie pogarsza, jak to miało miejsce wcześniej. Stałe spadki cen węgla powodowały coraz gorszą sytuację. Proces restrukturyzacji będzie musiał być wdrożony, potrzeba jeszcze do tego ustalenia ze stroną społeczną pewnych rzeczy, żeby spółka już po jej odnowieniu i wejściu w inną formę działania znalazła się na takiej drodze, aby miała zapewnione przynajmniej zrównoważenie przychodów i wydatków. Jest na to jakaś szansa. Na tym etapie obawiałbym się tego przyrzec, panie przewodniczący, ale widzę szansę.

To tyle w ramach wstępu do części, o której byłem zobowiązany dzisiaj poinformować szanowną Komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę zatem o zabranie głosu pana ministra Henryka Baranowskiego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Henryk Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowne panie i panowie posłowie, MSP nadzoruje strategiczne podmioty zarówno z punktu widzenia polskiej gospodarki, jak i bezpieczeństwa energetycznego. Należy zwrócić uwagę na to, że oprócz wykonywania nadzoru właścicielskiego MSP koordynuje i monitoruje ważne dla gospodarki, jak i dla bezpieczeństwa projekty inwestycyjne, które wykonywane są przez kluczowe spółki należące do Skarbu Państwa. Chciałbym przypomnieć dotychczasowe zamierzenia, czyli wymiar finansowy projektów inwestycyjnych spółek Skarbu Państwa, czterech grup energetycznych, które planują zainwestować w rozwój sektora ponad 100 mld zł. Jest to niebagatelna suma, jeżeli chodzi o możliwości rozwojowe dla całej gospodarki. Do 2020 r. spółki mają zamiar przeznaczyć ponad 30 mld zł na budowę nowych mocy energetycznych – w kontekście wydarzeń, które zdarzyły się w sierpniu br., kiedy po raz pierwszy od wielu lat ogłoszony został 20 stopień zasilania. Zamierzenia inwestycyjne są bardzo istotne i ważne dla bezpieczeństwa energetycznego kraju. Zważając także na fakt, że znaczna część floty wytwórczej będzie wycofywana, z naszych szacunków wynika, że do 2025 r. wycofane zostanie ok. 12 GW mocy wytwórczych.

Należy zwrócić uwagę na to, że ten ambitny program inwestycyjny ma i może mieć swoje ograniczenia wynikające ze zmieniających się warunków otoczenia regulacyjno-prawnego, z wymogów i z obostrzeń regulacji unijnej, zwłaszcza w zakresie ochrony środowiska. Jesteśmy już na etapie kiedy wchodzi dyrektywa IED, za chwilę będą wdrażane wymagania BREFów, w związku z czym potrzeby inwestycyjne w polskiej energetyce będą raczej rosły. Samo wdrożenie BREFów będzie kosztowało polskie grupy energetyczne mniej więcej 6-7 mld zł. Reasumując tę część, istotną kwestią dla bezpieczeństwa energetycznego kraju jest zapewnienie możliwości inwestycyjnych w nowe moce wytwórcze. Postaram się w tym momencie przypomnieć zamierzenia inwestycyjne z ich przypuszczalnym harmonogramem czasowym, które są realizowane albo są już na etapie decyzyjnym.

Zaczynając od Polskiej Grupy Energetycznej, która w latach 2014-2020 zamierza ponieść nakłady inwestycyjne w wysokości 50 mld zł, z czego mniej więcej 15 mld zł zostanie przeznaczone na budowę nowych mocy konwencjonalnych, a ok. 12 mld zł na modernizację i rozbudowę sieci dystrybucyjnych. Jeżeli mówimy o inwestycjach w wytwarzaniu, spółka w tym momencie realizuję budowę dwóch bloków w elektrowni Opole, każdy o mocy 900 MW. Do tej pory budowa przebiega zgodnie z harmonogramem. Inwestycja osiągnęła poziom mniej więcej 30% zaawansowania. Przewidywany termin oddania bloków do eksploatacji wygląda następująco: blok nr 5 zostanie przekazany do eksploatacji pod koniec lipca 2018 r., a blok nr 6 – pod koniec marca 2019 r. W PGE prowadzona jest również budowa nowego bloku w Elektrowni Turów o mocy 460 MW. Inwestycję możemy nazwać odtworzeniową na miejsce likwidowanych czterech bloków wytwórczych starszej generacji. Wycofana ilość mocy w Elektrowni Turów wyniesie mniej więcej 824 MW. Planowany termin realizacyjny inwestycji został określony na 2019 r. Kolejną inwestycją realizowaną przez PGE jest Elektrociepłownia Gorzów, blok gazowy o mocy 138 MW. Planowany termin realizacyjny to pierwszy kwartał 2016 r. Wygląda na to, że będzie to pierwsza inwestycja w nowe jednostki wytwórcze, którą zrealizuje PGE.

Jeżeli chodzi o Tauron, łączne nakłady inwestycyjne grupy Tauron w latach 2014-2023 według planów i zamierzeń zarządu wyniosą ok. 37 mld zł, w tym w latach 2014-2020 ok. 29 mld zł. Jeśli chodzi o sektor wytwarzania, nakłady zamkną się kwotą mniej więcej 9 mld zł. Jeżeli mówimy o segmencie dystrybucji, nakłady inwestycyjne wyniosą ponad 21 mld zł. Spółka Tauron realizuje projekt Elektrociepłowni Stalowa Wola; niestety, ma on opóźnienie. Trwa spór z głównym wykonawcą inwestycji. Na dzień dzisiejszy opóźnienie realizacji bloku wyniesie około dziewięć miesięcy, natomiast będzie wymagało to monitoringu ze strony nadzoru właścicielskiego. Kolejną inwestycją realizowaną przez spółkę Tauron jest Elektrownia Jaworzno – blok energetyczny o mocy 910

MW oparty o węgiel kamienny. Koniec realizacji to jest drugi kwartał 2019 r. W zamierzeniach inwestycyjnych spółki Tauron jest budowa bloku gazowo-parowego o mocy 413 MW. Umowa nie jest jeszcze podpisana i spółka chyba też nie podjęła jeszcze ostatecznej decyzji. Jeżeli zostałaby podjęta, przewidywany termin zakończenia inwestycji to drugi kwartał 2019 r.

Przechodząc do spółki Enea, zamierza ona w latach 2015-2020 ponieść nakłady inwestycyjne w wysokości 17 mld zł, z czego 11,5 mld zł zostanie przeznaczone na segment wytwarzania oraz 5 mld zł na inwestycje w segmencie dystrybucji. Jeżeli mówimy o segmencie wytwarzania w odniesieniu do spółki Enea, realizuje ona jedną dużą inwestycję – budowę bloku energetycznego opalanego węglem kamiennym o mocy 175 MW. Na dzień dzisiejszy zaawansowanie inwestycji jest na poziomie 70%. Planowane zakończenie budowy to 2017 r.

Przechodząc do ostatniej grupy energetycznej, czyli Energi, zamierza ona przeznaczyć na inwestycje podstawowe, jak i inwestycje rozwojowe kwotę w wysokości ok. 18 mld zł. Jest to jedyna grupa, przynajmniej jak na tę chwilę, która nie realizuje żadnego dużego projektu w wytwarzaniu. Wszyscy pamiętamy o zatrzymanym projekcie Ostrołęka, który wymaga analizy i podjęcia decyzji. Natomiast kwotę, o której wspomniałem, spółka zamierza przeznaczyć na budowę albo akwizycję projektów w energetyce odnawialnej, prace badawczo-rozwoje oraz prace modernizacyjne związane z aktualnie funkcjonującą Elektrownią Ostrołęka B. Prace modernizacyjne mają dotyczyć dostosowania bloków do nowych norm emisyjnych w zakresie emisji NOx.

Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie energetycznym, krótka informacja o terminalu LNG w Świnoujściu. Przypomnę zakres projektu: terminal regazyfikacyjny, falochron osłonowy, nabrzeże rozładunkowe oraz gazociąg wysokiego ciśnienia Świnoujście-Szczecin-Goleniów. Jeżeli możemy przedstawić stan realizacji projektu, osiągnął on status kompletacji mechanicznej oznaczający gotowość instalacji do fazy rozruchu. Systemy terminala zostały poddane testom z wykorzystaniem tzw. zimnego azotu. Szczelność i gotowość instalacji zostały potwierdzone przez audyt dokonany przez firmę Qatargas w październiku br. 11 grudnia, czyli za dwa dni, przypłynie pierwszy statek z ładunkiem LNG i rozpocznie się techniczny rozruch i schłodzenie instalacji z wykorzystaniem skroplonego gazu. Gotowość eksploatacyjną terminal osiągnie zgodnie z harmonogramem pod koniec maja 2016 r.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To znaczy, że są cztery lata opóźnienia inwestycji?

Podsekretarz stanu w MSP Henryk Baranowski:

Mówię o aktualnym harmonogramie, w odniesieniu do tego, który został ustalony gdzieś w połowie tego roku. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłosiła się pierwsza pani poseł Jolanta Hibner. Bardzo proszę.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Dziękuję bardzo. Przede wszystkim gratuluję i serdecznie pozdrawiam pana ministra. Chciałam poprosić o uszczegółowienie. Powiedział pan, że pewne jednostki z MŚ będą przechodziły pod pana zarządzanie. Chciałam się dowiedzieć, czy chodzi np. o zasoby i koncesje związane z gazem łupkowym i energią odnawialną? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Dziękuję bardzo. Powiedziałem o tym w sposób dosyć ogólny, ponieważ nie zostało to dosyć precyzyjnie uregulowane. Mamy pewne wątpliwości interpretacyjne, tak się z tego wytłumaczę. Rzecz polega na tym, że w ramach ustawy działowej przyjęta została strategia, że ochrona środowiska to inwentaryzacja zasobów, ustalenie bezpieczeństwa ekologicznego, ale w sytuacji, kiedy zapada decyzja, że zasoby mogą służyć gospodarce, czyli może nastąpić wydobycie, to problem, na jakich warunkach i komu przydziela się

koncesję, to już nie jest problem środowiska, tylko polityki gospodarczej. Sprawa została rozwiązana w tym momencie trochę kompromisowo, tzn. minister środowiska przyznaje koncesje, ale w uzgodnieniu z ministrem energii. To nie do końca jest w porządku z tego powodu, że wywołuje konieczność utworzenia trochę podobnych administracji u jednego i drugiego, bo jeżeli mam uzgadniać czy koncesja jest zgodna z polityką gospodarczą i energetyczną państwa, to muszą powstać jakieś narzędzia do tego, żeby to ocenić. Z jednej strony, powinno to następować już na etapie przyznawania koncesji, a nie, że jest zamiar jej przyznania, a potem się go uzgadnia. To jest to, o czym mówiłem wcześniej, że wymaga to powrotu i zajęcia stanowiska, bo te rzeczy powinny być raczej w jednym ręku, żeby dwa ministerstwa nie pracowały nad tym samym. Dlatego temat będzie jeszcze omawiany i dopracowywany. Na dzień dzisiejszy tak to brzmi w przepisach. Żeby to zrealizować, w MŚ trwają też prace nad tym, jak podzielić swoich ludzi, bo, z drugiej strony, jest zasada, że tego typu decyzje nie powinny wpływać na zwiększenie liczby etatów, tylko trzeba dogadać się w tej samej grupie zadaniowej. To wymaga innego określenia zadań, bo nie jest to jeszcze precyzyjnie uregulowane.

Dookreślenia wymagają też sprawy klimatyczne. Rzecz polega na tym, że można przyjąć, iż rozmowy w sprawie pakietu klimatycznego są w dyspozycji środowiska, chociaż w interesie „przyciskania" gospodarki ze strony środowiska jest to, żeby pakiet przyznanych zezwoleń był jak najmniejszy. To jest gra na poziomie Unii Europejskiej, gdzie siły gospodarcze zmagają się z intencjami ekologicznymi i kompromis musi być gdzieś wypracowywany, ale przyjęty kierunek jest taki, że wszystkie sprawy związane z pakietem prowadzi resort środowiska. Natomiast działka, której dotyczą wątpliwości, ponieważ jeżeli już mamy pakiet dozwolonej emisji, za którą nie płacimy kar, a więc zezwolenia, czy i jakie branże będą miały mniej lub więcej do podziału, na jakie gałęzie przemysłu stawiamy, żeby się szybciej rozwijały i miały trochę lżej, bo były trochę opóźnione w rozwoju, to jest już decyzja polityki gospodarczej. Typowo, z punktu widzenia prowadzenia polityki gospodarczej, rozdział emisji rozbiega się z celami ekologicznymi. W związku z tym pozostanie tego w jednym ręku budziło już wcześniej wątpliwości. W tej chwili podlega to rozstrzygnięciom, nie do końca wiadomo co znajdzie się w ME, nie zostało to do końca ułożone. Jak wiemy, przepisy we wszystkich ustawach są kontrowersyjne, zawsze budzą różnego rodzaju wątpliwości, nadinterpretacje, więc w tej dziedzinie nie mamy jeszcze pełnego porządku, ale są to pierwsze dni. To nic nadzwyczajnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, rozumiemy. Stworzenie nowego resortu musi trochę potrwać. To się w jeden dzień nie zrobi. Trzymamy kciuki za pana ministra. W kolejności zgłaszał się teraz pan poseł Andrzej Jaworski, później któryś z posłów… Gadowski, tak? I tam poseł… Prosiłbym o przedstawianie się, bo jeszcze nie znamy się wszyscy dobrze.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Zbigniew Gryglas.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Mam pytanie do pana ministra Baranowskiego. Powiedział pan w sprawie Energi, że wstrzymane zostały prace w sprawie Ostrołęki i w tej chwili podjęcie dalszych działań będzie wymagało stosownych dokumentów. A pytanie zmierza do tego, iż z informacji ogólnie dostępnych wiemy już, że Energa na budowę Ostrołęki wydała ponad 300 mln zł – czy nie było wcześniej jasnej strategii, co z tą elektrownią i dlaczego była budowana? A jeżeli była, to dlaczego nie jest kontynuowana? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy zakupu węgla. Ono było już przeze mnie zadawane poprzedniemu ministrowi. Otóż wiemy, że spółki Skarbu Państwa czy instytucje publiczne zakupują węgiel. W związku z tym zadałem pytanie, od kogo w większości kupowany jest ten węgiel, po jakiej stawce i jak się ona ma do stawek wyjściowych z kopalni? Żeby raz na zawsze rozwiać mity, czy zarabiają pośrednicy i kopalnie na tym tracą, więc proszę

o przygotowanie takiej informacji dla Komisji, bo dzisiaj to będzie trudne, ale żebyśmy w końcu jednoznacznie mogli otrzymać informację po ile średnio węgiel wychodzi z kopalni i po ile jest kupowany przez instytucje publiczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, pan poseł chciał uzupełnić tylko o jedno zdanie.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Mam dodatkowe pytanie do tematu Ostrołęki. Myślę, że może nie tyle pan minister, ile pewnie pani dyrektor może więcej powiedzieć w tym temacie, bo pytanie jest dosyć szczegółowe. W Ostrołęce Energa nie tylko przerwała prace na placu budowy, nie tylko wykarczowała kilkadziesiąt hektarów lasu, doprowadziła drogi itd. i zostawiła to, ale podpisała też porozumienie z miastem Ostrołęka na temat przejęcia miejskiego przedsiębiorstwa energetyki cieplnej na określonych warunkach po to, żeby ciepło wytwarzane przy produkcji prądu zostało wykorzystywane do ogrzewania miasta. Z tego tytułu są też konkretne roszczenia samorządu lokalnego i prosiłbym o informację, jak ten temat wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. W kolejności pan Krzysztof Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście, gratulacje dla pana ministra Tchórzewskiego za objęcie tego ważnego dla gospodarki resortu. Panie ministrze, rozpoczął pan od informacji, że właściwie w ministerstwie zatrudnione zostały dwie osoby. Później pan rozwinął temat, że państwo uzgadniacie i ustalacie. Oczywiście, słyszeliśmy państwa prognozy o stworzeniu ME. Rozumiem, że ten wysiłek musi zostać podjęty, ale chciałbym od pana usłyszeć, kiedy państwo planujecie, że ministerstwo w znacznej części zostanie ogarnięte i ustalony zostanie zakres kompetencji ministra energii? Kiedy możemy się tego spodziewać? Jak pan powiedział, pilna jest choćby sprawa samego górnictwa, która realizowana jest w trybie przyśpieszonym czy efektywnym co najmniej od ponad roku. Nie ukrywam, że jestem zbudowany pana podziękowaniem dla ministra Czerwińskiego. Rzadko się zdarza, że minister, który przejmuje resort od opozycji, potrafi się zachować, dlatego nie ukrywam, że interesuje mnie, kiedy skompletujecie państwo całe ministerstwo.

Następny temat – pan w ostatnim czasie wielokrotnie wypowiadał się na temat górnictwa i o realizacji programu restrukturyzacji Kompanii Węglowej. Chciałbym usłyszeć, czy państwo będziecie dalej wcielać w życie program restrukturyzacji przyjęty przez rząd pani premier Ewy Kopacz, który konkretnie wcielał i skutecznie realizował pan minister Czerwiński. Ostatnio też w swoich wypowiedziach pan, jak również pani premier podkreślała zakupy interwencyjne czy planowane związane z zakupem węgla przez Agencję Rezerw Materiałowych. Chciałbym się pana zapytać, jaką ilość węgla zamierzacie państwo kupić i po jakich cenach? Czy będą to ceny rynkowe? Który to będzie węgiel – ten zastawiony czy ten już wcześniej opłacony, a jeszcze nie wydobyty przez kopalnie, bo tak energetyka też robiła?

Nie ukrywam, bardzo boli mnie to, że wielokrotnie podkreśla pan, iż JSW ma takie, a nie inne zadłużenie i zobowiązania w wysokości 7 mld zł. Chciałbym, żeby wyraźnie pan podkreślił, jakie, bo w ostatecznej swojej wypowiedzi łagodnie pan przeszedł do tematu, że otóż właściwie w JSW nie ma problemu, bo podpisane zostało porozumienie z akcjonariuszami czy z bankami, od których JSW otrzymała obligacje, że problem jest właściwie rozwiązany. Czyli kwestia podpisu, przedłużenia zobowiązań do wcielenia planu restrukturyzacji, który podjęła się realizować JSW.

Ostatnie pytanie – otóż sprawnie do swojej działalności podeszło MSP, któremu podlega m.in. energetyka w kontekście elektrowni. Powymieniało w ostatnich dniach prezesów, w związku z tym chciałem zapytać pana ministra czy w najbliższym okresie również planuje pan odwoływanie prezesów spółek węglowych, które dzielnie się bronią i pracują nad utrzymaniem – przynajmniej ostatnio – płynności finansowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To były liczne pytania. Proponuję, żeby w tej chwili panowie ministrowie odpowiedzieli, a później następne osoby, bo jak będziemy mieli zbyt wiele pytań, to potem zgubimy wątek, o co panowie pytali i na co są to odpowiedzi. A ze swojej strony dodam, że pan minister podziękował ministrowi za przekazanie resortu, bo tak powinno być. A ci, którym ministrowie nie przekazali albo w ogóle zastali puste półki i korytarze, nie mieli za co dziękować, więc nie ma co mówić, że ministrowie Prawa i Sprawiedliwości potrafią podziękować ministrom odchodzącym, tylko trzeba by zwrócić uwagę, że niektórzy z tych ministrów zachowywali się nie w porządku, więc nie było za co im dziękować. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Dziękuję bardzo. Odpowiem na szereg pytań pana posła Gadowskiego. Kiedy ministerstwo? Bez względu na to, że ono jest w organizacji, to wykonuje zadania, które są przed tym działem podstawione i są porozumienia z poszczególnymi ministrami, więc nie ma to negatywnego wpływu na bieżącą pracę i obowiązki ciążące na resorcie. Realizujemy zadania; współpraca zarówno z ministrem Skarbu Państwa, jak i środowiska jest w tej dziedzinie bardzo dobra i myślę, że praktycznie rzecz biorąc nie ma żadnych obaw. Wejście w życie rozporządzenia faktycznie przenosi niektóre departamenty nawet w całości do ME i w ciągu najbliższego tygodnia pewna grupa będzie już praktycznie pracownikami ME. Wszystko w zakresie pełnej formuły zaplanowane jest od 1 stycznia ze względu na rok budżetowy. Niektóre rzeczy, które biegną, np. w MG czy są związane z finansowaniem przedsięwzięć, dużo łatwiej jest nie przenosić w toku i zaraz kończyć, tylko żeby były zakończone w jednym miejscu. Wtedy świadomie powstrzymujemy się z przejęciem zadań, żeby zostało to dobrze zrobione i nie psuć tego, co jest przejmowane w toku, bo to przecież wymaga różnych zabiegów. To jest jedno.

Druga sprawa dotyczy ARM. Sytuacja jest tego typu, że jest taka możliwość. Sprawdziliśmy ją pozytywnie pod względem potraktowania węgla w taki sam sposób jak gaz i ropę, czyli paliw już w tym momencie stanowiących rezerwy, także jest to możliwe. Z punktu widzenia ilościowego, biorąc rzeczywiście pod uwagę zarówno zajętość finansową zapasów i możliwości finansowe budżetu, to może się dokonać. Na ten cel w zmianie budżetu ustanowiona została rezerwa, której wielkość będzie wynikała z tego, ile środków pozostanie niewykorzystanych z inwentaryzacji w poszczególnych resortach. Takie środki zostaną wykorzystane na ten cel, bo ARM nie ma po prostu na takie cele leżących pieniędzy. Trudno oszacować na tę chwilę, ile będzie możliwe, ale nie będą to pieniądze liczone w miliardach. Na tyle, na ile szacunkowo będzie można odzyskać pieniędzy w budżecie ze środków celowych, nie będzie to miało znaczącego wpływu na ratowanie sytuacji spółek węglowych, ale na pewno będzie miało pewien pozytywny wpływ na bieżące funkcjonowanie, bo jest to wydobyty węgiel, za którego wydobycie się zapłaciło. Chodzi o tę część węgla, która jest wolna i przygotowana do sprzedaży. Nie jestem w stanie powiedzieć więcej, ale taki mamy program. Jutro rano mam już zresztą spotkanie na ten temat, bo jest niewiele czasu, zakup musi nastąpić w tym roku, więc tym bardziej trudno wyobrazić sobie możliwość przygotowania tego z olbrzymim rozmachem, ale jednak jest to też rozwiązanie pomagające upłynnić część niesprzedanego węgla bez wprowadzenia zakłócenia na rynku, a jednocześnie część związana z tworzeniem rezerw pozwala nam… To jest rzecz zapłacona i do odzyskania. To nie może być potraktowane jako pomoc publiczna i dlatego bardzo poważnie chcemy z tego skorzystać.

Dalej, że problem JSW jest rozwiązany. Otóż, panie pośle, problem nie jest rozwiązany. Problem jest zgładzony, tak bym to określił, bo jeżeli nie poradzimy sobie z bardzo twardym programem restrukturyzacyjnym, żeby na 1 lipca nasi wierzyciele uznali, że on zdaje egzamin i idzie w kierunku, który daje szanse na rzeczywisty zwrot w odroczonym terminie, ale jednak zwrot włożonych środków, to sprawa wraca do punktu wyjścia. Natomiast mamy oddech, żeby dobrze się do tego przygotować. Jeśli chodzi o zobowiązania, to wykazane w sprawozdaniu finansowym spółki wynoszą 7,5 mld zł. Jak powiedziałem wcześniej, czyste zobowiązania finansowe to jest 4,7 mld zł – olbrzymia suma. Rezerwy spółki wynoszą 2,8 mld zł. To też są zobowiązania na wszystkie przyznane świadczenia,

które w perspektywie muszą być wypłacone i nie dotyczą one bieżących płatności, a więc nie są one na tyle wymagalne, że mogą być jak bankowe już w tej chwili liczone globalnie, ale systematycznie z miesiąca na miesiąc są czerpalne. Stanowią jednak dług spółki, jakby się na to nie patrzyło, odroczony, ale jednak dług. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, jeszcze pan minister Baranowski chciał uzupełnić.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Coś pominąłem? Przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan minister Baranowski jeszcze będzie uzupełniał.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Przyglądam się prezesom, nie jestem taki szybki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, pan minister chciał uzupełnić.

Podsekretarz stanu w MSP Henryk Baranowski:

Odnosząc się do pytania dotyczącego elektrowni C. Zacznę od truizmu w aspekcie faktu, o którym wspomniałem, czyli konieczności wycofania starych bloków, że budowa nowych wydaje się absolutnie konieczna. Teraz, odnosząc się bezpośrednio do Elektrowni Ostrołęka C, pracujemy nad aktualizacją strategii dla grupy Energa. Na dzień dzisiejszy zdefiniowaliśmy cele strategiczne. Jeden z nich brzmi następująco, że grupa Energa powinna uzyskać zdolność do pokrycia zapotrzebowania obsługiwanych klientów przez własne, niskoemisyjne, systemowe źródła energii elektrycznej, kogenerację oraz sterowalne systemy źródeł odnawialnych. W tym kontekście, biorąc pod uwagę stan techniczny Ostrołęki B, czyli w przewidywalnym horyzoncie czasowym konieczność albo bardzo głębokiej modernizacji, albo wycofania z eksploatacji elektrowni, wydaje się, że konieczność budowy Ostrołęki C będzie bardzo poważnie brana pod uwagę. Nie wiem, czy odpowiedziałem panu posłowi na pytanie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, *ad vocem*, ale w miarę krótko.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Krótko, ale chodzi o zupełnie coś innego. Taka odpowiedź nie może nas satysfakcjonować z dwóch powodów. Po pierwsze, na elektrownię przeznaczone zostały olbrzymie środki. Odwołany prezes mówił na konferencji prasowej, że jest to kwota powyżej 300 mln zł. Po drugie, pamiętamy doskonale, że w momencie, kiedy rozpoczęto przymiarki do budowy elektrowni w Ostrołęce, przyznane zostały na ten projekt limity CO_2. W związku z tym jest pytanie, czy firma poniosła stratę w związku – jak pan minister to określił – z przerwą w budowie czy zawieszeniem inwestycji? Po drugie, czy te limity będą jeszcze obowiązujące, a jeżeli nie, to jaką mamy w związku z tym stratę? Rozumiem, że możemy dzisiaj nie dostać informacji, bo może pan jej nie mieć, ale prosiłbym, abyśmy otrzymali taką informację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz stanu w MSP Henryk Baranowski:

Przekażemy informację w formie pisemnej. Mogę tylko zapewnić, że sytuacja jest znana i analizowana. Myślę, że na najbliższym posiedzeniu Komisji, jeżeli będzie tematyka zbliżona do bezpieczeństwa energetycznego tudzież do inwestycji w energetyce, będziemy mogli szerzej omówić temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy taka odpowiedź satysfakcjonuje pana posła? W związku z tym przechodzimy do kolejnych pytających. Pan Zbigniew Gryglas, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Pytanie do pana ministra Tchórzewskiego, chciałbym przyłączyć się również do gratulacji. Gratuluję, bo temat trudny. Trochę nie mam sumienia zadawać panu pytania z racji, że resort liczy tylko dwóch pracowników, ale rozumiem, że istnieje ciągłość resortów, więc w związku z tym jednak pozwolę sobie sformułować pytanie. Chciałbym zapytać o harmonogram projektu Nowej Kompanii Węglowej. Jak pan minister planuje wdrażać ten projekt? Mówi się o tym dużo, a czas nagli. Druga kwestia, pytanie dotyczące zakupu węgla przez ARM. Wspomniał pan minister, że według analiz temat może być potraktowany podobnie jak paliwa, czyli ropa i gaz. Natomiast przypominam, że ustawa – Prawo energetyczne przewiduje, że to elektrownie gromadzą zapasy węgla w ilości trzydziestodniowego zapotrzebowania, więc byłaby to podwójna regulacja w tym zakresie. Czy pan minister przewiduje, że ARM będzie interweniowała na tym rynku jednorazowo, czy też będzie to robiła cyklicznie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejnym pytającym jest pan przewodniczący Krzysztof Sitarski. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Mam cztery pytania. Pierwsze pytanie – czy Nowa Kompania Węglowa będzie się organizować wspólnie z energetyką? Czy to będzie wspólne działanie? Dodam jeszcze do tego, że ceny wyjściowa węgla jeszcze parę lat temu była o wiele wyższa, a ceny energii były na pewnym poziomie. Od tego momentu cena węgla spadła, a pułap cen energii się nie zmniejszył. Czy ten balans finansowy zostanie wykorzystany?

Kolejne pytanie – czy kopalnie ze Spółki Restrukturyzacji Kopalń, które przeszły modernizację i w praktyce powoli wychodzą na prostą, np. Kopalnia Makoszowy, zostaną wykorzystane w Nowej Kompanii Węglowej? Czy jest to już praktycznie tylko zakład przeznaczony do wygaszenia mimo zasobów, które można wykorzystać?

Trzecie pytanie, odnośnie do energetyki. Koncern EDF zapowiedział wycofanie się z rynku energii, m.in. z Elektrowni Rybnik. Czy Skarb Państwa zamierza zrobić coś w tej kwestii, żeby przywrócić elektrownię do państwa polskiego?

I czwarte pytanie – zobowiązania spółek górniczych, które były przed Kompanią Węglową, przeszły w poczet jej długów. Będzie powstawała Nowa Kompania Węglowa i czy znowu zobowiązania spółek górniczych i Kompanii Węglowej przejdą w poczet kolejnego długu do Nowej Kompanii Węglowej, który znowu będzie hamować cały czas rozwój i potęgował ujemny bilans finansowy? Jeszcze na koniec, już na marginesie: Kompania Węglowa powzięła zobowiązania względem absolwentów szkół średnich kończących szkoły zawodowe górnicze i technika górnicze. Czy te zobowiązania przejmie Nowa Kompania Węglowa pod kątem osób już wykształconych w kierunku pracy w kopalni? Czy taki temat będzie podjęty? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, teraz pan Robert Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15):

Mam pytanie do panów ministrów – czy rząd planuje podejmować kroki na arenie unijnej w sprawie renegocjacji czy wypowiedzenia pakietu klimatycznego, który w perspektywie kilkudziesięciu lat jest największym zagrożeniem dla polskiej energetyki i polskiego przemysłu wydobywczego? Drugie, niejako z tym połączone – czy są plany rządu, by dokonywać nowych inwestycji i eksploatować istniejące złoża, chociażby węgla brunatnego, na terenie zachodniej Polski? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że jest już spory zestaw pytań, to proszę bardzo o odpowiedzi. Który z panów ministrów? Bardzo proszę, pan Krzysztof Tchórzewski.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Dziękuję bardzo. Rozpocznę może tak. Niektóre pytania panów posłów się zazębiają, to będę na nie odpowiadał wspólnie. Harmonogram projektu Nowej Kompani Węglowej

konsultujemy na bieżąco z Komisją Europejską, która chce wiedzieć, jak to wygląda. Mogę powiedzieć, że powinno to być sfinalizowane w pierwszym półroczu. Chciałbym żeby jak najszybciej, czyli na przełomie pierwszego i drugiego kwartału. Jeżeliby się to udało, to byłoby wspaniale, żeby zakończyły się procesy reorganizacyjne, bo nie mówię w tym momencie o restrukturyzacyjnych. Czy wspólnie z energetyką? Już od dawna jest zamiar, żeby energetyka uczestniczyła w finansowaniu tego przedsięwzięcia. Raczej nie przewiduję, że wszędzie będzie to proste łączenie ze sobą spółek czy też zakup, jak to dotychczas miało miejsce, np. jak w sprawie zakupu Bogdanki, czyli pełne podporządkowanie. Nie do końca o wszystkim mogę tu powiedzieć, bo jest to także związane z negocjacjami z bankami. Możemy wystartować z tym tematem dopiero wtedy, gdy zakończymy rozmowy związane z restrukturyzacją zadłużenia. Najtrudniejsze są w tym wszystkim jednak rozmowy finansowe, więc pozwolicie mi państwo, że w tym momencie zapewnię, iż zostanie to zakończone w pierwszym półroczu. Taką widzimy perspektywę, może trochę szybciej. Natomiast ze względu na to, że sprawy są w toku musiałby przesądzać o tym, czego chcemy na poziomie ministerstwa, a co osiągniemy po rozmowach i ze stroną społeczną, i z bankami. Praktycznie rzecz biorąc, gdybym tu dookreślił granice ustępstw, które ewentualnie zakładamy, to za kilka miesięcy potraktowalibyście mnie państwo ze śmiechem. Stąd nie o wszystkim możemy tutaj rozmawiać. Przepraszam, że tak szczerze, ale taka jest sytuacja.

Dlatego też, jak powiedziałem na początku, z nadzieją traktuję ten kierunek. Może to dopowiem, bo to bardzo istotne, że oczekiwania strony bankowej polegały na tym, iż nie wchodziłyby w to cztery kopalnie. Do Nowej Kompanii Węglowej weszłoby siedem, a pozostałe cztery nie. Moim zamiarem jest to, żeby także w zakresie restrukturyzacji uzyskać spokój społeczny, aby do Nowej Kompanii Węglowej wprowadzić wszystkie kopalnie. Tego oczekuję, ale w jakim zakresie i na jakich warunkach, to trudno mi będzie dookreślić i jeszcze czy mi się to uda. Gdybym powiedział, że tak się stanie, to rozbudziłbym dużą nadzieję społeczną, ale nie mogę dzisiaj o tym zapewnić. To tyle w tej sprawie, bo to są bardzo trudne rzeczy i będziemy o tym rozmawiali później.

Natomiast jeżeli chodzi o węgiel i podwójność zapasów. Mówimy o dwóch rodzajach zapasów. Zapas, który w tej chwili mamy na myśli, to zapas strategiczny. On trochę inaczej wygląda i właśnie w tym kierunku prowadzimy rozważania. To tyle, co mogę na ten temat powiedzieć.

Jeśli chodzi o kopalnie z SRK, to jest kwestia, że im dłużej kopalnia jest w SRK, tym trudniej jest ją wyprowadzić. To jest notyfikowana pomoc publiczna i już pierwsze ruchy zakupowe oznaczają setki milionów złotych zwracanej pomocy publicznej. W tej dziedzinie jesteśmy w dosyć trudnej sytuacji. Niemniej jednak podjęliśmy działania, żeby wydłużyć działanie pomocy publicznej. Przygotujemy do notyfikacji i przedstawimy państwu z prośbą o szybkie uchwalenie, bo to się musi rozstrzygnąć do końca roku, zmianę ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, gdzie chcielibyśmy tak daleko, jak zezwala decyzja Rady Europejskiej, czyli do końca 2018 r., przedłużyć możliwość funkcjonowania wydobycia węgla w kopalniach, które znalazły się w SRK. Tam, gdzie to będzie możliwe, do końca 2018 r. będziemy kontynuowali wydobycie, co powinno się skończyć z upływem tego roku. Stąd w tej chwili jest pewien dramat i niepokój, jeśli chodzi o Kopalnię Makoszowy. Ten problem by w tym momencie zniknął. Wczorajsze spotkanie naszej delegacji w KE wskazuje na to, że przedstawione zamiary są traktowane ze zrozumieniem.

EDF i Rybnik – Francuzi, jak wiele różnych instytucji w Europie, mają swoje problemy i napływają o tym sygnały. Śpieszenie się z decyzjami w takiej sytuacji jest nie na miejscu. Specjalnej rywalizacji co do zakupu ze strony innych podmiotów niż Skarb Państwa na rynku raczej nie widać. Inaczej się będzie rozmawiało, jak poproszą, a inaczej jeśli samemu będzie się ochoczo do tego zgłaszało. Nie widzę takiej konieczności, ale jeżeli będzie to korzystne z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego, a z drugiej strony, także i wymaganej ceny. Nie widzę teraz potrzeby rozstrzygnięcia tego tematu. Mogę powiedzieć, że może być tak lub nie, jeżeli będzie to dla nas korzystne i w miarę tanio, ale raz nie musimy się w tej sprawie zawzinać.

Teraz jeszcze jeśli chodzi o złoża węgla brunatnego i nowe inwestycje energetyczne, to pozostawię to panu ministrowi. W tej chwili trudno mi się do tego odnieść. Jeszcze sprawa absolwentów. Chciałbym, żeby Kompania Węglowa weszła w skład nowej struktury z całym swoim dobytkiem, a więc także i z zobowiązaniami, o których mówiliśmy. Pozostawienie Kompanii Węglowej z najgorszymi spółkami i ze zobowiązaniami narobiłoby na całym Śląsku dużo bałaganu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy pan minister chciałby uzupełnić?

Podsekretarz stanu w MSP Henryk Baranowski:

Chciałbym uzupełnić jeżeli chodzi o złoża węgla brunatnego w zachodniej Polsce. Rozumiem, że chodzi o złoża Złoczew i Gubin. W ramach prac przygotowawczych grupa PGE przewidywała uzyskanie koncesji wydobywczych na te złoża w 2016 r. Generalnie, celem prac czy uzyskania koncesji jest zabezpieczenie surowców energetycznych dla przyszłych inwestycji. Natomiast, czy projekt wejdzie w fazę realizacji czy nie, to tak naprawdę wymaga chwili zastanowienia i dokonania dogłębnych analiz makroekonomicznych i skutków dla energetyki opartej o węgiel brunatny z regulacji unijnych. Temat jest aktualnie analizowany, jeżeli będzie jakaś ostateczna decyzja, to poinformujemy.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15):

Pytałem, czy rząd przewiduje renegocjowanie albo próbę podważenia postanowień pakietu klimatycznego?

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Pozwolicie państwo, że na to pytanie nie udzielę odpowiedzi i publicznie nie zajmę jakiegokolwiek stanowiska w tej sprawie. Jesteśmy w takim momencie, kiedy podjęte już zostały pewne zobowiązania państwa polskiego. Wszystko jest analizowane, natomiast nie czuję się upoważniony, żeby móc na ten temat dzisiaj zająć stanowisko. Musi zostać podjęta dogłębna decyzja na forum rządu. To są na tyle poważne sprawy, że także z punktu widzenia naszego członkostwa w Unii Europejskiej wymagają podchodzenia do nich z taktem i umiarem, tak to określę. Natomiast cały czas analizujemy, mówię nie tylko o swoim resorcie, żeby miało to wszystko oczywiście wymiar dbania o interes Polski.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Taka decyzja oczywiście jest decyzją niezwykłej wagi i musi być podjęta na poziomie premiera, więc proszę nie pytać ministrów o rzeczy, do których upoważnienie ma tylko… Jeżeli są takie plany, to o nich będzie mówić przede wszystkim premier. Minister nie może wykroczyć ponad swoje uprawnienia. Proszę zrozumieć, że minister nie odpowie na takie pytanie.

Teraz pozwolę udzielić sobie głosu jako członkowi Komisji, bo też chciałem zadać kilka pytań i oczywiście dalej będziemy kontynuować nasze posiedzenie. W zasadzie była głównie mowa o etapie „gaszenia pożarów” i o zastanej sytuacji, jak widać, bardzo trudnej. Natomiast wydaje się, że warto byłoby też porozmawiać trochę o przyczynach, żeby zdiagnozować, z czego wynika ten rzeczywiście zły stan, bo nie tylko górnictwa, ale również elektroenergetyki. Przecież w sierpniu br. mieliśmy po raz pierwszy od ponad 30 lat wprowadzenie ograniczeń dostaw energii. To wynika pewnie z różnych względów, nie tylko pogodowych, ale, jak sądzę, też z pewnych zaniechań, bo tego typu rzeczy powinny być przewidziane i przedsiębrane jakieś działania zabezpieczające. Ponieważ mamy nauczkę, że taka sytuacja może się zdarzyć, to mam pytanie – czy podejmowane są działania, żeby w lutym tego roku albo w przyszłym w trakcie szczytu temperatur lipca/sierpnia sytuacja się nie powtórzyła?

Chciałbym też zapytać o ewentualne, zapowiadane już w poprzedniej kadencji, działania polegające na wprowadzeniu przepisów dających możliwość stosowania bardziej inteligentnych sieci, czyli ustawy o *smart grid*. Chciałbym się też dowiedzieć o ewentualnych planach sieci międzypaństwowych, czyli połączeniach, które dały możliwość elastycznego wykorzystania energii gdyby u nas zachodziły trudne sytuacje? Słyszeliśmy też o dużych inwestycjach, które w niektórych wypadkach są opóźnione. Mam pytanie

– czy to właśnie nie spowoduje, że będziemy mieli sytuację, gdzie trzeba wygaszać piece czy też bloki, które nie spełniają już wymogów, a ich zastępowalność przewidywana jest dopiero na, powiedzmy, lata 2017-2019, że teraz nachodzą dwa lata kryzysowe przed Polską? Chciałbym też zapytać o koszty, które widzieliśmy w przypadku JSW czy też spółek energetycznych, związane z gigantyczną, bizantyjską rozbudową struktur organizacyjnych dziesiątek, setek spółek-córek w ramach jednej grupy, czy wręcz jednej elektrowni czy nawet jej budowy, jak w Ostrołęce czy w Kozienicach, gdzie powołano 9 spółek-córek i elektrownia w gruncie rzeczy sama od siebie kupowała chociażby paliwa. Czy planujecie państwo unormowanie tego typu działań i przywrócenie normalności sytuacji?

Mówimy o punkcie widzenia państwa, spółek i pracowników, ale czy podejmujecie działania z punktu widzenia konsumenta, żeby zapobiec krótkoterminowo i oczywiście w dłuższych planach… Oczywiście, co do długoterminowych planów będą kolejne posiedzenia, wtedy będziemy się tym zajmować branżowo. Natomiast mamy już praktycznie początek zimy, za chwilę może być sytuacja dużych mrozów. Mamy jeszcze czas do tego przełomu, kiedy polskie gospodarstwa domowe najbardziej są zagrożone niskimi temperaturami. Czy przewidujecie państwo jakieś działania w tym zakresie?

Bardzo proszę, jeszcze w tej chwili do zadania pytania zgłaszał się pan poseł Janusz Sanocki. Czy jest pan gotów, panie pośle? Nie ma. To kolejny do głosu zgłaszał się pan Andrzej Czerwiński i pan Jan Warzecha, a później jeszcze pan Zdzisław Gawlik. Czy są jeszcze jakieś chętne osoby, bo mamy pół godziny i chciałbym już zmierzać do zamknięcia listy? Oczywiście, będziemy dyskutować o tym na kolejnych posiedzeniach. Proszę bardzo, zgłaszał się jeszcze pan poseł, ale teraz pan poseł Andrzej Czerwiński.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam dwie sprawy. Po pierwsze, chciałem podziękować panu ministrowi Tchórzewskiemu za dobre słowa, ale krótki komentarz. Nie chodzi o to, żebyśmy sobie wzajemnie dziękowali, bo najważniejsze przed poprzednim i obecnym rządem są zadania do rozwiązania. To, że pan minister chciał posłuchać, na jakim jesteśmy etapie i taką wolę również miał pan minister Dawid Jackiewicz, to świadczy, że troska o zadania dominuje nad polityką. Chciałbym zaapelować też do szanownego pana przewodniczącego, żeby postarać się również w Komisji, aby merytoryczne dyskusje o energetyce i górnictwie dominowały ponad chęcią szukania dziury w całym. Tego się oczywiście nie uniknie, ale są po prostu przed nami zbyt odpowiedzialne zadania. Za to dziękuję.

Jest jeszcze parę rzeczy, o których trzeba w zarodku porozmawiać, bo nawet na tej sali kolportowane są zdjęcia z pęknięć i niedoróbek zbiorników. Słyszymy, że pojutrze przypłynie gazowiec, więc to nie służy inwestycji i przyszłym rozwiązaniom. Chciałbym też poprosić panów ministrów o zdementowanie pewnych rzeczy, a tych, którzy to powielają – niech w otwarty sposób, a nie pod stołami przedstawiają to, co, ich zdaniem, jest źle zrobione.

Na koniec apel i prośba do prezydium ze strony posłów Platformy Obywatelskiej, ponieważ z różnych powodów nie ma dziś zastępcy przewodniczącego – naszego przedstawiciela. Chcieliśmy poprosić, jeśli pan przewodniczący będzie łaskawy, o wydłużenie do jutra terminu wnoszenia poprawek czy propozycji do planu pracy. Zbieramy się i jutro byśmy to dostarczyli. Gdyby zechciał pan pójść nam na rękę, bylibyśmy bardzo wdzięczni.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie trzeba prosić o przedłużenie, termin wnoszenia propozycji do planu pracy jest do 15 stycznia. Pan Janusz Sanocki bodajże, tak? Nie, przepraszam.

Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Zenon Nowak:

Jestem dziennikarzem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To później, po posłach. Przepraszam bardzo, pomyliłem pana z posłem, ale to dobre życzenie na przyszłość.

Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Zenon Nowak:

Chciałem właśnie zająć stanowisko w sprawie terminalu…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, teraz pan poseł Jan Warzecha. Bardzo proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zapytać pana ministra, jaką przewiduje strategię wydobycia w Polsce gazu łupkowego? Jaka jest polityka rządu w tej kwestii? Jeśli chodzi o wydobycie gazu łupkowego, mieliśmy do czynienia ze stanem euforii, a później ze stanem apatii. Kiedy byliśmy w euforii rząd zapowiadał, że przychody z wydobycia gazu łupkowego zapewnią przyszłość emerytom. Natomiast w tej chwili mamy sytuację, że jest kilkadziesiąt licencji, kilkadziesiąt odwiertów, zainwestowanych dwa miliardy dolarów i brak wydobycia gazu na skalę przemysłową. Bardzo proszę o odpowiedź – jak rząd przewiduje, czy to wspierać wydobycie czy też może docelowo uchylić podatek od kopalin, który na pewno nie przysłużyć się wydobyciu gazu łupkowego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Jan Klawiter i nie widziałem więcej zgłoszeń od posłów, więc proszę bardzo. A jeszcze pan Gawlik. Bardzo przepraszam pana ministra. Jeszcze pan Zdzisław Gawlik. To w takim razie posłowie zadadzą pytania, panowie ministrowie odpowiedzą i ewentualnie, jak starczy czasu, to damy gościom możliwość zadania pytań. Bardzo proszę.

Poseł Jan Klawiter (niez.):

Chciałbym zapytać, jaki jest plan w stosunku do rozwoju kogeneracji? Moim zdaniem, za mało działało się w kierunku, aby sprawnie wykorzystywać energię pierwotną w paliwach. Czy i w jaki sposób będzie wspierany rozwój kogeneracji? Czy są jakieś plany i przewidywania? Oraz czy są jakieś nowe pomysły na oszczędność energii? Bo ciągle widzę, że w naszym kraju sporo energii jest marnotrawionej. Mówię o różnych poziomach. Czy w tym zakresie są jakieś perspektywy i propozycje?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Dzień dobry, bardzo dziękuję. Wprawdzie siedzę na miejscu, na którym zwykle siadał pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Być może dlatego niedowidzę.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Właśnie, ale myślę, że pan przewodniczący był po prostu dostrzegany nawet siedząc tak daleko, ale nic się stało. Mimo, że zająłem tak odległe miejsce, na pewno nie będę posługiwał się tą retoryką. Mam do pana przewodniczącego dwie kwestie. Pierwsza – zaproszenie z 4 grudnia jest dość szeroko zakreślone. Mam prośbę, żeby tematyka naszych posiedzeń była na tyle precyzyjna, żebyśmy mogli rozmawiać o czymś konkretnym. A tutaj mamy: „…planowanych działań w zakresie polityki energetycznej państwa, rynków energii, surowców energetycznych i paliw oraz bezpieczeństwa energetycznego kraju". Mamy taki obszar, że w zasadzie nie wiadomo, czego się spodziewać i o czym rozmawiać i dyskutować. To byłaby pierwsza kwestia.

Druga kwestia – odnoszę się do wypowiedzi pana przewodniczącego, który zauważył, że opóźnienie realizacji projektu terminalu w Świnoujściu wynosi cztery lata. Panie przewodniczący, jeżeli odnosimy się do planu ze stycznia 2006 r., to ma pan rację. Nie ma potrzeby, żeby za bardzo dyskutować, kto ile dobrego zrobił przy terminalu, ale dobrze byłoby, jeżeli zaczynamy sobie wypominać, z jakim opóźnieniem czy zaawansowaniem projektu terminala mamy do czynienia, to warto pochylić się nad tym, co na koniec 2007 r. zostało zrobione przez dwa lata w stosunku do pierwotnego harmonogramu

i myślę, że wtedy dyskusja będzie miała sens, choć nie warto jej podejmować. Warto myśleć o przyszłości. Jak wszyscy znakomicie wiemy, podjęte zostały starania, przygotowane jest studium wykonalności dla kolejnego zbiornika, który ma zwiększyć pojemność skroplonego gazu i myślę, że tym należy się zajmować i cieszyć, że, jak informował pan minister, za dwa dni może przypłynąć pierwszy gaz z Kataru.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego, to cieszę się, panie ministrze, że sygnalizuje pan nowy koncept w zakresie podejścia do polityki koncesyjnej. Myślę, że to jest potrzebne, żebyśmy wszyscy pamiętali, że prace nad oceną zasobów naszej ziemi nie rozpoczęły się przed 25-26 laty. One trwają i są w zasobach Państwowego Instytutu Geologicznego już od dawna. Dobrze byłoby, żeby z praw, które tam są, skorzystać w sposób umiejętny, a nie generować problemy, jak było w wyniku decyzji MŚ, bo być może – nie chciałbym, żeby tak było – skończy się to arbitrażem, jeżeli chodzi o koncesje przyznane dla Miedzi Copper.

Jeśli chodzi o górnictwo to mam pytanie, czy pan minister nie zastanawia się, nie obejmuje refleksją zaangażowania banków w proces restrukturyzacji górnictwa? Dzisiaj mówimy i fajnie, że rolujemy problem, odkładamy go na bok, tylko pytanie czy również banki nie powinny się intensywniej zaangażować w ten proces?

Jeżeli chodzi o pana ministra Baranowskiego to mówimy chyba o wybranych inwestycjach, bo w energetyce realizowane są pewnie również inwestycje Orlen, PGNiG, czyli jest ich o wiele więcej. Mam tylko pytanie – czy na dzisiaj, jak patrzy pan na realizowane projekty, jest jeszcze szansa na nowe projekty? Co z projektem jądrowym? Bo myślę, że przełom tego i następnego roku to moment, kiedy powinny być podejmowane jakieś decyzje, żeby ten proces był realizowany. Nawet z uwagi na wypowiedzi, jakie miały miejsce na posiedzeniu, jest moje pytanie – czy w tych dwóch największych projektach energetycznych realizowanych przez dwie grupy, PGE i Tauron, w odniesieniu do Opola i Jaworzna, dostrzega pan terminowość realizacji projektu, czy ewentualnie nie i czy nie widzi pan ewentualnych ryzyk dla bezpieczeństwa ich realizacji z uwagi na mniejsze lub większe zaangażowanie się grup energetycznych w górnictwo?

Jeszcze jedna kwestia – czy ewentualnie zamierza pan, czy być może pan minister Krzysztof Tchórzewski, podjąć prace nad przygotowaniem otoczenia, w którym funkcjonuje energetyka, w taki sposób, żeby decyzje podejmowane przez energetykę były przewidywalne z ekonomicznego punktu widzenia? Myślę, że patrząc na to, co dzieje się w Europie, jak realizowane są inwestycje, też stajemy przed dylematem, m.in. dlatego, żeby uniknąć zdarzeń jak latem br., o których mówił pan przewodniczący Suski. A przez wprowadzenie takiego systemu możemy zbudować bezpieczeństwo energetyczne na wiele lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem pana posła Zdzisława Gawlika, że wolałby nie mówić o przeszłości, bo przecież dopiero co sam był ministrem, ale przeszłość rzutuje jednak również finansowo na teraźniejszość i szkoda, że pan minister pytając dzisiaj o zagrożenia i mówiąc, jak je rozwiązać, nie pokazał jak je rozwiązywał, kiedy był ministrem. Natomiast co do różnego rodzaju inwestycji, to przypominam sobie, na przykład, taką jedną – budowę kolei z Warszawy do Radomia. Osiem lat opóźnienia na inwestycji i osiem lat rządów Platformy. Jak ją przeprojektowaliście, to nie trafiliście pod istniejący wiadukt i trzeba było go przebudować. Jeżeli tak samo prowadzone były inwestycje w gazoporcie, to może rzeczywiście o tym nie mówić, bo byłby wielki wstyd. A przypominam sobie, jak na dwa lata wstrzymaliście budowę tej bardzo potrzebnej dla Polski infrastruktury, więc bijmy się trochę we własne piersi, a nie w nasze. Minister dopiero zaczął funkcjonować, a już słyszę ze strony dopiero co rządzących, że chyba słabo sobie radzi i czy widzi jakieś zagrożenia. To chyba pan najlepiej powinien wiedzieć, jakie są zagrożenia, bo dopiero pan zdał resort. Jednak bardzo proszę o odpowiedź, panie ministrze.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski:

Dziękuję bardzo. W części co do mnie, to właściwie nasze sprawy bardzo mocno się zazębiają. Mam na myśli MSP i ME. Z powszechnie znanych danych wiemy, że Polska jest pod względem społecznego zużycia energii elektrycznej na poziomie niewiele ponad 35%

średniej UE w starej piętnastce. Jak tak na to popatrzymy, to z perspektywy najbliższych dziesięciu lat do 2025 r. należy się spodziewać w Polsce, różnie to szacują, ale 20-25% wzrostu zużycia energii elektrycznej mimo wprowadzania efektywności energetycznej, bo ona będzie wdrażana. Jak wiemy, coraz więcej jest urządzeń, które mniej zużywają energii. Wymogi są dosyć wysokie. Nagrody za zmniejszanie zużycia i w związku z tym udział w zmniejszaniu emisji są bardzo znaczne, producenci są tym zainteresowani i widać na rynku w całej Europie, że dążenie do efektywności energetycznej jest bardzo szerokie. Trzeba przyznać, że działania są dosyć skuteczne i to widać. Niemniej jednak wyposażenie gospodarstw domowych w urządzenia wymagające energii elektrycznej jest bardzo skąpe w Polsce, i tak to wygląda. Wystarczy tylko powiedzieć, co się stało ze wzrostem zużycia latem, związanym z podniesieniem poziomu zamożności pewnej grupy przedsiębiorstw i osób fizycznych oraz dosyć błyskotliwym rozwojem klimatyzacji w ciągu kilku lat, który spowodował, że *blackout* pojawia się latem, a nie zimą, jak kiedyś.

Taką mamy sytuację i to wszystko musimy brać pod uwagę w programowaniu. Nie tylko to, że w związku z efektywnością będziemy mieli zmniejszenie zużycia, tylko że naszą ambicją jako Polaków jest to, żeby nasze gospodarstwa rodzinne były na pewnym poziomie… Już nie mówię, żeby dopędzić w ciągu dziesięciu lat, ale jeżeli założymy, że to się poprawi, to w naturalny sposób będziemy mieli pewne problemy. Patrząc z takiego punktu widzenia, to, z jednej strony, jeżeli mam się odnieść, to bardzo negatywnie i z dużym brakiem zrozumienia podchodzę do deklaracji dekarbonizacji, czyli likwidacji zużycia węgla kamiennego do 2050 r. Jako energetyk z wykształcenia nie widzę takiej możliwości, żeby Polska była w stanie spełnić tę deklarację. To jest jedno, ale jest też kwestia tego typu, że nie znaczy to, iż nie musimy się spierać o to, że jesteśmy jednym z liderów UE w zakresie zmniejszania emisji, i to bez względu na terminy określone zarówno w Kioto w 1988 r., ale także w ostatnim czasie w UE. To wszystko było bardzo dokładnie pokazane w referatach na Narodowej Radzie Rozwoju u Prezydenta. Nie mamy się czego wstydzić, jeśli chodzi o nasze działania w stosunku do KE. Z tym, że kwestia jest taka, iż świat i nasi naukowcy nieźle podążają za efektywnością w zakresie zmniejszania emisji na zużytą jednostkę wagową węgla i jeżeli odniesiemy do starych bloków energetycznych, np. Opole, to tam efektywność wynosi 30%, a w Opolu mamy 47%. O tym też powinniśmy dyskutować z KE patrząc na przyszłość, a nie dogmatycznie iść w kierunku wyeliminowania węgla i przestawiania się na energię odnawialną.

Dzisiaj mamy problemy i chcemy zawężać synchronizację ze stroną niemiecką, bo widać wyraźnie, co dzieje się z przesyłem przez Polskę nadwyżek energii wiatrowej. Jak się tylko porozmawia z naszą dyspozycją mocy, to mamy dużo kłopotów związanych z przepływami fal wiatrakowych. Z tego punktu widzenia polityka dotycząca energii odnawialnej i priorytetów w tej dziedzinie wymaga dogłębnej analizy. Problem energii skojarzonej to rzeczywiście kwestia stojąca pod dużym zapytaniem. Mamy sporo elektrociepłowni, które przy dzisiejszych cenach są nawet wyłączone, bo to się nie opłaci, więc problem planowania i wykorzystania innych źródeł i ich łączenia jest dosyć trudny. Powiem, że bardzo mocno się zastanawiam, czy w sprawie giełdy zaplanowanej na 1 stycznia nie zwrócić się do Wysokiej Komisji i Sejmu, żeby odłożyć jeszcze o rok likwidację certyfikatów. To też jest pytanie, na które nie mam do końca odpowiedzi, ale wstępnie chciałbym stwierdzić, że chyba niepotrzebnie wyprzedzamy oczekiwania w stosunku do Polski.

Odnosząc się już do szczegółów – zaprzęgnięcie banków w restrukturyzację. Oczywiście, o to chodzi i rozmowy też tego dotykają. Tak bym odpowiedział panu posłowi, ale wymaga to po prostu negocjacji ze stroną bankową i myślę, że za jakiś czas będę w stanie poinformować państwa na posiedzeniu Komisji o tym, co dały negocjacje z bankami. Jeśli chodzi o terminal w Świnoujściu, jest on gotowy do przyjęcia gazu w piątek. Zresztą pan minister pewnie uzupełni mnie w tej sprawie. To nie podlega dyskusji. Problem związany z kontraktami i jak to się jedno z drugim zazębia jest rzeczywiście trudnym problemem dla Polski.

Wreszcie, problem gazu łupkowego. Biorąc pod uwagę wagę spraw górnictwa, nie byłem dotychczas w stanie głębiej rozpoznać tej tematyki. Obserwując wszystko,

co dzieje się z gazem łupkowym, trudno uwierzyć, żeby tak doświadczeni badacze w tej dziedzinie, jakimi są Amerykanie, aż tak znacznie się pomylili. Przyznaję, że sytuacja wymaga głębokiej analizy, zrozumienia dlaczego i jakie siły i moce zewnętrzne mają wpływ na różnego rodzaju opinie, decyzje itd. Natomiast nadal żywię sporą nadzieję, jeśli chodzi o przyszłość gazu łupkowego, tylko że nie jest to przyszłość tak na już. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister chciał uzupełnić? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSP Henryk Baranowski:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, uzupełnię informację pana ministra Tchórzewskiego. Jeżeli chodzi o pytania pana posła Czerwińskiego i terminal LNG, przypomnę dwie rzeczy. Terminal LNG został odebrany i ma dopuszczenie techniczne wydane przez Transportowy Dozór Techniczny oraz został zaudytowany przez firmę Qatargas. Bez tych dwóch dopuszczeń eksploatacja terminala byłaby niemożliwa.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Gawlika odnośnie do kondycji finansowej spółek energetycznych w związku z ich zaangażowaniem w górnictwo, chciałbym przypomnieć jedną rzecz. Dwa bloki w Elektrowni Opole według planów z 2007 r. miały być oddane w 2011 i 2012 r. Na dzień dzisiejszy będą oddane w 2018 i 2019 r., czyli mamy mniej więcej sześć lat opóźnienia w stosunku do planów. Chciałem zwrócić uwagę, że oddanie tych bloków w 2011 i 2012 r. odbyłoby się w zupełnie innej sytuacji finansowej i ekonomicznej spółki PGE. Jednocześnie, uzupełniając swoją informację – to prawda, że oprócz inwestycji, które wymieniłem, realizowane lub planowane są jeszcze dodatkowe inwestycje przez PKN Orlen i PGNiG. Mówimy o elektrowniach gazowych we Włocławku i w Płocku w odniesieniu do Orlenu oraz planowany jest blok parowo-gazowy na Żeraniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy turę pytań od posłów, mamy jeszcze dziesięć minut. Bardzo proszę, tam zgłasza się pan z końca sali.

Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Zenon Nowak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, Zenon Nowak, jestem dziennikarzem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Od początku, bo też byłem mieszkańcem Świnoujścia, śledzę budowę związaną z terminalem gazowym w Świnoujściu. Mam pytania, ponieważ w piątek ma przypłynąć pierwszy gazowiec i oczywiście w tym momencie ma nastąpić rozruch technologiczny. Jak został odebrany terminal, jeżeli nie ma skończonej drogi dojazdowej oraz warunkiem oddania terminala jest budynek straży pożarnej? Jest on w budowie i gdy była Ewa Kopacz jeszcze jako premier, to praktycznie wyciągnięte były tylko fundamenty, więc jak to się ma do bezpieczeństwa? Ponieważ budowa przeciągnęła się o kilka lat, wiele urządzeń tam składowanych straciło swoją gwarancję i rękojmię. Kto poniesie za to odpowiedzialność? Jest jeszcze kwestia, że mamy dzisiaj zagrożenie terroryzmem. Jak terminal będzie chroniony, bo wielu mieszkańców Świnoujścia ma obawy o swoje bezpieczeństwo? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jeden pan się zgłasza, ale jeśli mógłbym prosić, to naprawdę minutę, bo nie będziemy mieli czasu na odpowiedź.

Prezes Bio Power Sp. z o.o. Henryk Ignaciuk:

Henryk Ignaciuk, stowarzyszenie biogazowni. Mam apel, żeby pochylić się nad naszymi biogazowniami, których w Polsce jest sześćdziesiąt parę i nad powstawaniem nowych. Nowa biogazownia nie potrzebuje elektrowni zastępczej, jak wiatrownie czy źródła fotowoltaiczne. Biogazownia utylizuje dużo odpadów, daje miejsca pracy, płaci podatek dla gminy. Moja biogazownia, która funkcjonuje od 2013 r., oddaje rocznie do gminy 200 tys. zł. Zatrudnia 9 osób, przy budowie przez rok brało udział 40 osób. W rachunku ciągnionym biogazownia generuje 23 miejsca pracy…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Był to czas na pytanie, a nie reklamę. Dziękuję bardzo. W takim razie proszę panów ministrów o odpowiedź na pytania, które padły.

Podsekretarz stanu w MSP Henryk Baranowski:

Jeżeli chodzi o kwestie poruszane przez pana dziennikarza… Przepraszam, nie pamiętam nazwiska.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zenon Nowak.

Podsekretarz stanu w MSP Henryk Baranowski:

Zenon Nowak. Na dzień dzisiejszy terminal LNG będzie obsługiwany, jeżeli tak to można określić, przez straż pożarną w Świnoujściu. To jest dopuszczalne. Jeżeli chodzi o brak drogi, to z informacji, które posiadam, droga w zasadzie jest ukończona. Nie ma żadnego problemu, jeżeli chodzi o funkcjonowanie i eksploatację terminala. Natomiast jeżeli ma pan bardziej szczegółowe pytania, zapraszam do złożenia pytań zgodnie z ustawą – Prawo prasowe, postaramy się odpowiedzieć na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Natomiast była prośba, żeby przedłużyć okres składania propozycji do planu pracy. Termin jest 15 stycznia, tak że bardzo prosimy. Przyjmiemy propozycje nie tylko w ramach prezydium, ale od wszystkich państwa. Nie obiecuję, że wszystkie będą zrealizowane, ale wszystkie rozpatrzymy. Dziękuję państwu za dzisiejsze posiedzenie. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.